

II niedziela zwykła B (14.01.2024)

JAK ZOSTAĆ UCZNIEM JEZUSA?

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA (J 1, 35-42)

³⁵ Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶ i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». ³⁷ Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. ³⁸ Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?» ³⁹ Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.

⁴⁰ Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. ⁴¹ Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «znaleźliśmy Mesjasza» – to znaczy: Chrystusa. ⁴² I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: «Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr.

KOMENTARZ

w. 35 Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami

Jan Chrzciciel znajduje się „w tym samym miejscu”, to znaczy nad Jordanem, gdzie chrzcił i gdzie rozpoznał Jezusa. Jest to miejsce wyznawania grzechów, miejsce prawdy o człowieku. „Dwaj uczniowie” – są nimi Andrzej i Jan, uczeń, którego Jezus miłował, bowiem Jan często w swojej Ewangelii pomija własne imię.

w. 36 i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży».

Określenie Jezusa imieniem „Baranek Boży” występuje w Nowym Testamencie tylko dwukrotnie w Ewangelii według św. Jana (J 1, 29. 36), a samo słowo Baranek w odniesieniu do Jezusa pojawia się jeszcze kilkakrotnie: w Dziejach Apostolskich i w Pierwszym Liście św. Piotra (Dz 8, 32; 1 P 1, 19). Tytuł ten przypisany Jezusowi odnosi Jego osobę do czwartej pieśni o Słudze Jahwe z Księgi Izajasza (Iz 53, 7. 11) oraz do proroctwa Jeremiasza (Jr 11, 19). W ten sposób Ewangelista od pierwszych zdań swego dzieła pokazuje sens misji Jezusa – jest On zapowiadaną w Starym Przymierzu (Testamencie) ofiarą przebłagalną za nasze grzechy. Jan Chrzciciel wypełnia misję powierzoną Izraelowi – wskazuje światu Mesjasza, Zbawiciela. Wypełnieniem tego obwieszczenia są – w czwartej Ewangelii – słowa o śmierci Jezusa jako Baranka ofiarowanego na Paschę (J 19, 36) i tekst Apokalipsy ukazujący Baranka w chwale Nieba (Ap 5, 6. 12).

w. 37 Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

Aby pójść za Jezusem, trzeba usłyszeć głos świadka. Jan w imieniu całego Izraela ogłasza, że Jezus jest Mesjaszem, a ci, którzy słyszą głos świadectwa, stają się Jego uczniami. „Iść za Jezusem” – oznacza stać się Jego uczniem, porzucając dotychczasowe zajęcia (Mt 4, 20; 9, 9), swoją rodzinę (Mt 4, 22), przedkładając pójście za Nim ponad wszystkie inne sprawy i obowiązki (Mt 8, 22), biorąc swój krzyż (Mt 10, 38; 16, 24), doświadczając Jego mocy i łaski uzdrowienia (Mt 12, 15; 19, 2), wyrzekając się ziemskich skarbów na rzecz skarbu w niebie (Mt 19, 21. 27) w nadziei przyszłej chwały (Mt 19, 28).

w. 38 *Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?»*

Jezus dostrzega każdego, kto chce za Nim iść. Pragnienie szukania Jezusa, kroczenia za Nim i bycia Jego uczniem znajduje natychmiastową reakcję z Jego strony. To Jezus rozpoczyna dialog z tymi, którzy chcą za Nim iść. Chociaż pytanie – „Czego szukacie?” – może się wydawać twardym i mało zachęcającym, ale jest ono osadzeniem człowieka w jego rzeczywistości. Pytania w stylu: „Dlaczego chcesz iść za Jezusem? Po co to robisz?” należą do fundamentalnych, bowiem w Ewangeliach mamy opisy wielu, którzy chodzili za Jezusem, lecz ostatecznie nie uwierzyli w Niego. „Czego szukacie?” – to pierwsze słowa wypowiedziane przez Jezusa na kartach Janowej Ewangelii. Każde prawdziwe poszukiwanie szczęścia, miłości, pokoju, radości, przyjaźni jest w ostatecznym rozrachunku poszukiwaniem tej jedynej osoby, którą jest Jezus, osoby, która może dać nam to, czego szukamy.

„Gdzie mieszkasz?” – jest to pytanie o dom, pochodzenie, inaczej mówiąc: „Kim jesteś?, Jaki jesteś?” Nie wystarczy iść za Jezusem, ale w tym postępowaniu za Nim potrzebne jest pragnienie spotkania z Nim, szukanie z Nim autentycznej relacji.

w. 39 *Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.*

Jezus daje się rozpoznać tym, którzy nie zatrzymują się w drodze za Nim. On na ziemi nie ma swojego domu (Mt 8, 20). Jego domem jest dom Ojca, a więc tam Jezus zaprasza swoich uczniów. On chce, byśmy osobiście przekonali się o tym, kim On jest. Jest to konieczne, aby zostać Jego uczniem. Ci, którzy doświadczyli, kim jest Jezus, przejmują Jego sposób działania – Filip, zachęcając Natanaela (Bartłomieja) do spotkania z Jezusem i wiary w Niego, posługuje się tym samym zwrotem: „Chodź i zobacz”. To przyście do Jezusa i zobaczenie Go rozwiewa wątpliwości Natanaela (por. J 1, 45n).

„Poszli i zobaczyli” – nie da się zobaczyć kim jest Jezus, nie idąc za Nim, nie stając się Jego uczniem. Pozostawanie u Jezusa jest przede wszystkim trwaniem w Jego nauce, posiadaniem tego samego domu – czyli domu Ojca. Każdy uczeń potrzebuje osobistego doświadczenia tej rzeczywistości. W Ewangelii Jana bardzo ważne jest osobiste przekonanie się o prawdziwości słów Jezusa: „zobaczenie”. Czasownika „zobaczyć” św. Jan Ewangelista używa w odniesieniu do wiary w zmartwychwstanie Jezusa: „Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył” (J 20, 8).

w. 40 *Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra.*

Świadkowie są znani z imienia, wiadomo kim są, z kim są spokrewnieni. Dwaj uczniowie, o których słyszymy tym wierszu, to Andrzej, a drugim zapewne Jan, umiłowany uczeń Jezusa. Aby iść za Jezusem, trzeba najpierw usłyszeć, że On jest Zbawicielem (por. Rz 10, 17nn).

w. 41 *Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» – to znaczy: Chrystusa.*

Pierwszymi, z którymi uczniowie dzielą się swoją radością, są ich bliscy: rodzina i przyjaciele. Źródłem radości jest fakt odnalezienia Mesjasza, czyli Tego, który przychodzi, aby zbawić lud będący własnością Boga. Trzymając się chronologii tekstu, Andrzej spotyka swego brata (Szymona) i mówi mu o Chrystusie w tym dniu, w którym pozostał u Niego.

Ewangelista Jan – działający wśród Żydów i chrześcijan pochodzenia pogańskiego mówiących po grecku – wyjaśnia tym drugim termin „Mesjasz”, który po grecku brzmi

„Christos”, a w języku polskim „Namaszczony”, czyli posłany przez Boga Ojca do spełnienia dzieła zbawienia ludzi.

w. 42 ***I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: «Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr.***

Zadanie apostoła, który spotkał Zbawiciela, jest bardzo jasne – przyprowadzać innych do Jezusa. Jest to misja całego Kościoła. A Chrystus przemienia życie człowieka, którego dobrze zna i wie, kim on jest („ty jesteś Szymon”) i powołuje do nowych, nieznanych zadań („ty będziesz się nazywał Kefas”). Zmiana imienia jest charakterystyczna dla wielu powołań w Biblii. Zwłaszcza tam, gdzie dokonuje się przewartościowanie całego życia, jak w przypadku Abrama (Abrahama) czy Jakuba (Izraela). To przewartościowanie zostanie ogłoszone po zmartwychwstaniu Jezusa nad Morzem Tyberiadzkim, kiedy Pan powie do Piotra: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21, 18). Przydomek Kefas oznacza skałę (opokę), co Mateusz wyjaśnia, odwołując się do przyszłej roli, jaką w Kościele będzie wypełniał Szymon (por. Mt 16, 16).

Na końcu znowu Ewangelista tłumaczy hebrajską formę imienia Szymona – Kefas – pochodzącą od hebrajskiego słowa *kefa*, tzn. skała, na formę pochodzenia greckiego: imię Piotr pochodzi od greckiego *petra*, czyli skała.

MEDYTACJA

Święty Jan Ewangelista, opisując początek działalności Jezusa, pokazuje, że Jego przyjście jest zapowiedziane i zaplanowane przez Ojca, bowiem bez Zbawiciela człowiek nie potrafi wyjść z niewoli grzechów. Tylko ten, kto jest świadom tego, kim faktycznie jest i jakie jest jego powołanie – tzn. żyje w prawdzie i jest pod natchnieniem Ducha Świętego – potrafi wskazać Jezusa innym ludziom.

Uczniowie św. Jana Chrzciciela, słysząc, że nadchodzi Zbawiciel, który gładzi grzech świata, natychmiast są gotowi zostać Jego uczniami. Ci, którzy pragną iść za Jezusem, słyszą pytanie: „Czego szukacie?” Jest to pytanie dotyczące najgłębszych pokładów samoświadomości człowieka, jego oczekiwań skierowanych w stronę Boga, poznania prawdy o tym, kim jest wobec Stwórcy i jaka jest jego ludzka kondycja.

Ten, kto staje się uczniem Jezusa, nie może powstrzymać się od tego, żeby mówić o Nim, zapraszać innych, pociągać do wspólnego bycia ze Zbawicielem. Prawdziwe bycie uczniem wyraża się świadectwem zapisanym przez Jana bardzo prostymi słowami: „Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1, 41). Zapraszanie innych do stania się uczniami Jezusa jest oparte o osobiste doświadczenie poznania Jego miłości. Jest to także naśladowanie Jezusa w Jego sposobie działania. Jan Ewangelista natychmiast ukazuje, jak Filip używa tego samego schematu powoływania, jakiego używał sam Jezus (por. J 1, 39; 1, 46). Powoływanie do wspólnoty uczniów ma zawsze jeden cel – przyprowadzić człowieka do Jezusa. Taki jest cel każdej ewangelizacji: doprowadzić człowieka do osobistego spotkania ze Zbawicielem przez poznanie Jego Ewangelii, Jego Osoby, a w konsekwencji do zrozumienia potrzeby modlitwy i łączności z Jezusem przez sakramenty święte.

Chrystus zna po imieniu wszystkich przychodzących do Niego. Wie doskonale, jacy są. Nic się przed Nim nie może ukryć. Wie, czego może się spodziewać po człowieku i mówi o tym. Podstawą budowania relacji Nauczyciel-uczeń jest dla Jezusa prawda o każdym człowieku. Każdego wzywa po imieniu, w pełni akceptując to, jakim ten człowiek jest. I jak

pokazuje historia Piotra, Jezus nie boi się słabości człowieka, bowiem najsłabszego może uczynić fundamentem, jeśli ten najsłabszy zechce być wierny we wszystkim Jezusowi. Natomiast odrzucenie prawdy o swoim grzechu i konieczności nawrócenia prowadzi do udaremnienia zamiarów Boga względem człowieka.

Każdemu z nas Jezus mówi wielokrotnie: „Chodź i zobacz!”. Znaczący to: chcę twojej wiary dojrzałej, pewnej, opartej na doświadczeniu, takiej, która pozwoli ci być apostołem, prowadzić innych do Mnie i do Ojca w Duchu Świętym. Przekonasz się wtedy, że znalazłeś Mesjasza, znalazłeś klucz do życia szczęśliwego, pełnego pokoju i nadziei.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy szukasz nauczyciela, który będzie Ciebie uczył, jak powinieneś żyć, czy raczej twierdzisz, że wszystko wiesz i ze wszystkim sobie doskonale w życiu poradzisz?
2. Jak byś odpowiedział (-ła) na pytanie: Czego szukasz? O co ci chodzi w życiu?
3. Kogo ostatnio przyprowadziłeś (-aś) do Jezusa? Czy spontanicznie podejmujesz takie działanie?